

B.R.O, Skrzydła

Życie to gra, W której czas rzuca kośćmi
Ja czuję się sam niczym ptak pośród chmur
Patrzę na świat
To jak stan nieważkości
Bo skrzydła nie ściągają mnie w dół
Życie to gra, W której czas rzuca kośćmi
Ja czuję się sam niczym ptak pośród chmur
Patrzę na świat - to jak stan nieważkości
Bo skrzydła nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
w dół, w dół, w dół!

Za dzieciaka tu wpadłem w sidła
To jak enigma, gdy wokół praca
Zawsze chciałem mieć własne skrzydła
Jak bracia Wright i po prostu latać
Życie uczy nas być przyziemnym
Dociska kręgi na naszych plecach
Ja zawsze chciałem być niezależny
I popełniać błędy jak każdy dzieciak
Widziałem ile ludzi idzie szaro
Nie widziałem ilu ludzi idzie z wiarą
Mówiłem 'ni, tutaj wszystkim sygnałom, które narzucał mi salon
Wierny ideałom, nie dałem innym wiary zabrać mi
Bo czułem że w niej moja szansa tkwi
Przez lata nie wyjęli mojej fantazji
Nie otworzą ,mojej głowy, tak jak klamka drzwi

Moi bliscy wpierali tu moje pomysły
Byłem zwykły, nie widziałem w sobie artysty
Oni iskry wysyłali do mnie jak listy
Miałem instynkt to oni tutaj nadali mi styl
To są te moje skrzydła
Tylko wiara tu ma dziś racje
Wciąż napędzają te moje skrzydła
Wiec jestem winny im gratulacje

Życie to gra, W której czas rzuca kośćmi
Ja czuję się sam niczym ptak pośród chmur
Patrzę na świat
To jak stan nieważkości
Bo skrzydła nie ściągają mnie w dół
Życie to gra, W której czas rzuca kośćmi
Ja czuję się sam niczym ptak pośród chmur
Patrzę na świat - to jak stan nieważkości
Bo skrzydła nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
w dół, w dół, w dół!

Kiedy stawiamy tu pierwsze kroki
Wtedy przed nami są większe drogi
I chociaż nie będzie tu wiecznie młody
To do pokonania masz tu większe schody
Ciesz się dopóki jesteś zdrowy
A skrzydła rosną tu z każdą chwilą
Twarde myśli masz
Ręce nogi, co możesz zrobić tu z taką siłą
Zadawałem to pytanie wiele razy

Ani razu nie dostałem odpowiedzi
Przed oczami ciągle miałem te obrazy
Znajomi mnie pytali, powiedz Kuba po co lecisz
ja lece by skrzydła nie straciły mocy
Bo czuje na plecach i prawdziwy dotyk
Nawet tej nocy podpalimy trotyl

To najlepsze kiedy wylecimy w powietrze
Ponad chmury i od góry zobaczymy to miejsce
Chyba nie rozumiem ludzi bo o d życia chcą więcej
Ale nie sa tu gotowi do najmniejszych poświęceń
Ludzie mówią ci – zmień się
Wielu prawda ta zbrzydła
Wiec ja chyba miałem to szczęście
I dziś tylko rozwijam skrzydła

Życie to gra, W której czas rzuca kośćmi
Ja czuję się sam niczym ptak pośród chmur
Patrzę na świat
To jak stan nieważkości
Bo skrzydła nie ściągają mnie w dół
Życie to gra, W której czas rzuca kośćmi
Ja czuję się sam niczym ptak pośród chmur
Patrzę na świat - to jak stan nieważkości
Bo skrzydła nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
nie ściągają mnie w dół
w dół, w dół, w dół!

Ciągle pnę się do góry
Dziś to wiem, wiem, wiem
Wylecieć ponad chmury
Widzieć więcej chcę
To jest część mej natury
Nowy level wznieść
Póki przez to moje serce płynie jeszcze krew
Ciągle pnę się do góry
Dziś to wiem, wiem, wiem
Wylecieć ponad chmury
Widzieć więcej chcę
To jest część mej natury
Nowy level wznieść
Póki przez to moje serce płynie jeszcze, jeszcze krew

--

Singel promuje album "Nowy rozdział", który ukaze 21 kwietnia 2017 się nakładem Step Records